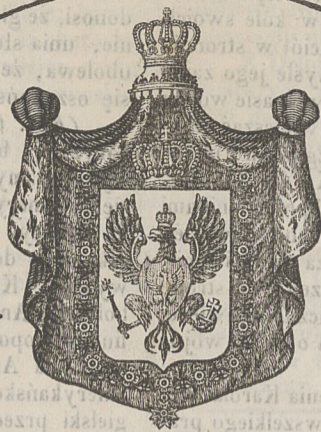


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

czwartećroćmie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1/2 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 22. Paźdz. — Sąd w Kolmarze skazał hrabiego Migeon za bezprawne noszenie krzyża legii honorowej na miesiąc więzienia, a co do noszenia orderów cudzoziemskich przez niego tenże sąd uznał się niewłaściwym.

Marsylia, 19. Paźdz. — Poselstwo siamskie było przyjmowane uroczystie przez władze angielskie na Malcie. Poselstwo to wyjechało dnia 11. b. m. na parowcu „Caradoc” do Gibraltaru i Anglii. Krewny króla siamskiego wiezie z polecenia królewskiego dla królowej Wiktoryi kosztowne podarunki a między innymi tron złoty wysadzany drogiemi kamieniami. Jenerał Condrington nieprzyjął gubernatorstwa w Malcie. Mieszkańcy na Malcie domagają się cywilnego gubernatora i większych dla siebie wolności.

Wicekról egipski odłożył podróż do Sudanu na czas późniejszy, ponieważ chce powitać u siebie księcia Napoleona. Zaprzeczają podanej wiadomości o powstaniu w Trypolisie. Konsul tameczny angielski kazał porozlepić na rogach ulic rozkaz wyszły z Konstantynopola, pozwalający wywóz bydła. Rząd beja opiera się temu rozkazowi z powodu strat poniesionych w skutek zarazy panującej między bydłem i potrzeby we własnym kraju.

Ankona, 19. Paźdz. — Celem wycofania zbytecznej monety miedzianej z obiegu i wydania monety srebrnej i złotej równej wartości, rząd papieżki zaciągnął pożyczkę 3 miliony sztuków wynoszącą. Roboty około kolei żelaznej w kierunku Bolonii rozpoczęły się równocześnie na wielu miejscach. Brak tylko robotników.

Turyn, 20. Paźdz. — Czynią tu w królewskim pałacu przygotowania na przyjęcie księcia Napoleona w pierwszych dniach Listopada.

Konstantynopol, 17. Października. — System finansowy w Turcji ma być wkrótce zmienionym, za zniesieniem się ministra finansów z bankiem otomańskim. Omer basza uda się za 8 dni do Bagdatu. Cesarski firman zaprowadził reformę administracji w Brussie. W radzie złożonej z 40 członków zasiada 4 Armeńczyków i izraelita. Równie jeden członek gminy greckiej zasiadać będzie w radzie wielkiej. Biskupi armeńscy mają głos w sprawach religijnych. Poseł angielski Sir Murray założył protestacyą z powodu artykułu zamieszczonego w urzędowej gazecie teherańskiej o Indyach.

Berlin, 24. Paźdz. — Najj. Pan raczył nadać majorowi Seel i poruczu. Wiedner w 11 pułku piechoty, wysłużonemu proboszczowi Sommerfeldowi w Krosnach i dyrektorowi muzyki Nauman w Berlinie order orła czerwonego 4 klasy, tudzież nauczycielowi muzyki Schenk w Hansdorfie powszechną oznakę honorową.

Berlin, 23. Październ. — L' Independance Belge zamieszcza okólnik pruski z d. 28. Maja r. b. dotyczący sprawy księstw Naddunajskich. Brzmi w tłumaczeniu jak następuje: Mei Panie! W depeszy mojej z d. 30. Stycznia, tudzież w dołączonym do téjże objaśniającym pamiętniku doniosłem Panu o postanowieniach, które ułożyła w Konstantynopolu Porta otomańska i inne podpisane mocarstwa na paryskim traktacie pod względem zwołania dywanów *ad hoc*, które według osnowy artykułu 24. rzeczonego traktatu mają być zwołane, aby wynurzyły życzenia ludności pod względem organizacji księstw Naddunajskich. Firman, którego osnowę podałem Panu, ogłoszonym został następnie przez rząd Najj. sułtana i członkowie specjalnej komisji, którzy mocą artykułu 23. wyznaczeni zostali, udali się na miejsce, aby dopilnować wykonania jego i znosić się z dywanami. Lud wołoski i multański, któremu mocarstwa europejskie w połączeniu z Portą otomańską zabezpieczyły prawo współdziałania przez objawienie swoich życzeń podczas rewizji ich dawnych praw i przywilejów, powinien do wysokiego stopnia być przejęty przekonaniem o wielkiem znaczeniu mandatu, jaki jego deputowani otrzymać mają. Wybory do dywanów przeto zajęły wszystkich umysły i gdy wyborcy zabierali się do korzystania ze swych praw, naradzali się często nad wielkimi pytaniami, nad którymi mieli wyrzec swoje zdanie pełnomocnicy w imieniu kraju. Jeżeli w tak uroczystej chwili nadzieja lepszej przyszłości i gorący patryotyzm objawiły się w żywszem uniesieniu, nie można przeto Mołdo-Wołochoom odmówić świadectwa, że teraz sumiennie uszanowali powagę prawa i rozporządzenia tymczasowej administracji, która mocą organicznego regulaminu nimi rządzi. Nigdzie niezakończono publicznej spokojności, nigdzie nieporządek nienadwerezęły zaufania, które Europa położyła co do ducha téjże ludności. Jednem z najważniejszych pytań, nad którymi dywany wają wyrzec swe zdanie, jest połączenie obu księstw pod jednym, trwale złożonym rządem. Pytanie to nie jest nowe, od dawna było przedmiotem zajęcia się niem poważnych mężów, znajduje się o niem wzmianka w organicznym regulaminie, przedłożono je w r. 1855 wiedeńskiej konferencji i na paryskim kongresie reprezentanci wielu państw wielkich na

rzecz jego się oświadczyli. Wprawdzie oświadczyli się inni przeciw niemu, a jeżeli w Paryżu nie udało się porozumieć pod tym względem, jeden atoli był z główniejszych powodów, dla którego postanowiono zapytać się o życzenia ludności i wysadzić specjalną komisją, aby poznać bliżej obecny stan księstw, bezwątpienia było to rzeczą potrzebną, aby żywioły konieczne poddać pod rozważne zgłębienie pytania co do połączenia księstw owych. Życzenia księstw naddunajskich utworzą jeden z tych żywiołów, ale nie będą jedynym. Prawa zwierzchnie panującego, zasady całości państwa otomańskiego, utrzymanie porządku, bez którego prawa i wolności ludów stają się złudnemi, są tylu żywiołami, które stanowić będą ważność ich znaczenia podczas obrad na przyszłym kongresie europejskim, którego zadaniem będzie ustanowić ostateczną organizacyą księstw. Co się tyczy unii, wstrzymaliśmy się z umysłu w oddaniu głosu aż do téj chwili, w którym komisya specjalna na mocy artykułu 25. paryskiego traktatu, wypadek swój pracy prześle konferencji. Nigdy reprezentant króla w Konstantynopolu lub jego komisarz w Bukareszcie nie zajął stanowiska ni też przemawiał w taki sposób, któryby nie zgadzał się jak najściślej z tą ostrożnością. Kładę na ten fakt przycisk, ponieważ zła wola starała się rzucić podejrzenie na intencye gabinetu królewskiego i postępowanie jego organów. Nasz komisarz doradzał wszystkim spokojność, uszanowanie praw i wierność władzy panującej. Starał się nieustannie wpływać na władze miejscowe w Bukareszcie i Jassach w tymże duchu. Jego postępowanie nie tylko było w duchu traktatu paryskiego, ale jeszcze tego rodzaju, iż usmierzył niebezpieczeństwo zbyt wielkiego zburzenia politycznego, jakie czynności gwałtowne i samowolne kaimakama wywołały. Spodziewamy się, że wszyscy komisarze będą ożywiemi temi samemi zasadami prawości i zgody, aby komisya bez mieszania się do walki stronnictw, ale też bez błędnej obojętności i pozwalania na wszystko, wywiązała się z trudnego zadania, jakie zaufanie rządów jej powierzyło. Zastrzegam sobie dalsze rozwinięcie pytań w swoim czasie, które się wiążą z położeniem księstw naddunajskich. Obecne udzielenie jest tylko do osobistej informacji pańskiej, abyś mógł przemawiać w duchu kr. gabinetu. Pozostawiam atoli twojemu taktowi, jak zechcesz poufnie udzielić tej depeszy, skoro poczytasz to za rzecz stosowną.

Przyjm etc.

(podp.) Manteuffel.

Najświeższe wiadomości. — Dywan multański, jak telegraf donosi, przyjął cały program stronnictwa narodowego i zgromadzenie bukarestskie pójdzie bezwątpienia za tym przykładem, bo o tém nas już wybór biura dywanu przekonywa. Ponieważ stronnictwo narodowe w obu dywanach postanowiło niezajmować się wewnętrzną organizacyą, tylko dążyć do uchwały przedewszystkim pod względem jedności państwa, przeto obrady ich rychło się ukończą i pociągną wkrótce paryskie obrady za sobą na konferencyi.

Wysoka porta z góry zaprotestuje przeciw wszelkiej uchwale unii, to rzecz bardzo jasna, bo z połączenia księstw naddunajskich utworzyłoby się państwo, a w tém państwie zwierzchnia władza sułtańska niczy nieznaczyła i byłby to początek rospadania się państwa tureckiego w Europie.

Z tego powodu wielu polityków chętnieby widziało unią, ale Nowopruska gazeta innego jest zdania i nieradzi unii, bo to mogłoby poprowadzić do nieprzyjaźni z Austryą, a ta się obawia przez unią utraty wpływu swego na kraje naddunajskie, które dotąd niepoczuwały się wcale do połączeń sympatycznych. Unia raz zaprowadzona, byłaby ponętą dla drugich, a stratą dla Austryi, która niepyta o życzenia narodowości, tylko pilnuje głównie swego interesu nad Dunajem.

Wiadomości z Anglii i Ameryki pod względem finansowym najsmutniejsze nadchodzą; w Londynie prawdziwy przestach panuje, a na dziennym porządku stoi *sauve qui peut*.

Szwecya i Norwegia.

Kiedy nas doszła wiadomość o naznaczeniu królewicza szwedzkiego Karola rejentem państwa, uważaliśmy, że się równa ono wstąpieniem na tron, mało bowiem nadziei, aby król odzyskał zdrowie, choroba jego bowiem jest nie tylko fizyczna, ale i umysłowa, jakkolwiek przyczyny jej głównie fizyczne. Osobistość więc księcia rejenta zasługuje na bliższą uwagę, wszelako, gdy jeden tylko Nord podaje o niej niejaki zarys, przeto poprzestać na jego zdaniu musimy. Książę Karol znany jest szczególnie od chwili, kiedy się wyraźnie za skandynawizmem oświadczył. Obdarzony jest on — pisze Nord — przez naturę bardzo szczęśliwie: urodziwy, silnie zbudowany, pełen dobroci, liczy lat 30, lecz trochę za wiele używa swojej młodości. Lubi przyjemności życia, a jest żołnierz ciałem i duszą. W dobrem i złem pokazuje się takim, jakim jest, to jest, wspaniałym, niezłomnym, drażliwym. Nieprzyjaciel etykiety dworskiej i wszelkiego przymusu, w zachowaniu się całym i w sposobie wyrażenia się przedstawia się z pewną szorstkością i popędliwością. Wielbiony

kończył. Należał on do neapolitańskiej gęzi sławego domu Medyceuszów, która posiada w tem królestwie księstwo Ottajano, i był przed monsignorem Boromeuszem maggiordomo, tj. podkomorzym dworu; niemał jeszcze 60ciu lat. Ciało kardynała Medyceusza, który skonał w watykanie, przewożą dziś w wieczór do pałacu Odescalchi, gdzie mieszkał, a pogrzeb się odbędzie we środę w kościele, którego tytułu jest kardynałem. Dziwna rzecz i godna uwagi, iż skoro kardynał umiera, wnet dwóch innych za nim idzie; bywały niezliczone tego przykłady, a lud rzymski tak przekonany o tem, iż skoro kardynał który schodzi z tego świata, wnet powiada, iż troje miejsce wakuje w ś. kolegium. Zobaczmy czy tą razą jak zawsze przesąd ludu rzymskiego się sprawdzi i czy w istocie trzy kapelusze wakować będą.

Ojciec ś. przeszłego czwartku jeździł do Ostyi, dokąd przybył o 10. rano, opuściwszy miasto o 8½. Przyjmowali go w tej niegdyś sławnej rzymskiej osadzie, a teraz nędznej mieście J. E. kardynał Roberti, *presidente di Roma e Comarca*, tj. gubernator Rzymu, i jego okolic, i monsignor Milesi minister handlu i prac publicznych. Jego Świątobliwość oglądał pomnik wzniesiony na jego cześć za odgrzebanie starożytności, powiększenie żup solnych i osuszenie bagien, następnym ozdobiony napisem:

PIO. IX. PONT. OPTIMO. MAXIMO.

RESTITVTORI. OSTIAE.

QVO. INSTANTE. F. BIDAULT. EQ.

EX. PROVIDENTIA. EIVS. DAT. ATRIB.

PALVDEM. OSTIENSEM. EXHAVIRE.

SALINAS. IN. MAJVS. IN. MELIVS. EVEHERE.

FAVSTA. OMNIA. ADPRECATVR.

AVSPICATISSIMO. DIE. VIII. ID. OCTOB.

A. MDCCLVII.

Ztamtąd ojciec ś. szedł oglądać odkopaną niedawno z jego rozkazu starożytną via Ostia i przypatrywał się nagrobkom rzymskim, ciągnącym się wzdłuż niej po obu stronach. Doszedłszy do dawnych rzymskich koszar, widział miejsce, gdzie niedawno znaleziono 219 srebrnych medalów z czasów triumwiratu Oktawiusza Marka-Antoniego i Lepida.

Uderzył szczególnie ojca ś., który jest rzadkim znawcą sztuk pięknych, śliczny kolosalny posąg Cerery nowo odgrzebany i rozkazał aby był umieszczony w galerii watykańskiej na miejscu tego, który wzięto do Paryża. Równie go zajęło sześć innych starożytnych posągów, tudzież szczątki kolosu. Wciąż postępując starą drogą, doszedł pieszo aż do miejsca, gdzie teraz pracują nad odkopaniem rzymskiego wodociągu i gdzie widać ten dawny napis:

COLONORVM COLONIA OSTIENSIS.

Sławny antykwarjusz Visconti i kaw. Guidi dozorca prac ostyjskich, towarzyszyli Jego Świątobliwości, który wstąpiwszy do pałacu biskupiego, kilka osób przypuścił do pocałunku stóp i dawał im błogosławieństwo.

O 2ej po południu ojciec św. był już z powrotem w bazylice św. Pawła, gdzie nań czekali kardynałowie Barberini, Antonelli i Roberti, tudzież generał francuski i poseł hiszpański p. Mon i austriacki hr. Colloredo. Po uczeniu przenajśw. Sakramentu, Jego Świątobliwość z pomienionymi osobami i z budowniczym św. Pawła p. Poletti oglądał nowe prace wykonane w tym kościele, a szczególnie malowidła kolosalne malarza kaw. Agricola, według których ułożone będą mozaiki, mające zdobić facyatę bazyliki. Papież jadł potem obiad u Benedyktynów, których klasztor jest do niej przyległym, a oprócz wspomnianych osób i dworu, mieli zaszczyt zasiadać z nim do stołu biskupi z Eichstett w Bawaryi, z Puebla z Meksyku, monsignor Maciotti arcybiskup koloński, monsignor Bailles, były biskup z Luçon, wszyscy oo. Benedyktyni

W niedzielę d. 25. Paźdz. w Teatrze miejskim

Na cel dobroczynny

wielkie dramatyczne przedstawienie, do którego przychylając się Pan Kornel Szepeński, baletnik Warszawski, odtańczy w kostiumie taniec **Węgierski i Mazura.**

OBWIESZCZENIE.

Znajdujące się po prawej stronie wchodu ratuszowego miejsce, które obecnie Pan Kalinowski dzierżawi, wypuszczone być ma wraz z budą na czas od 1. Kwietnia r. 1858. do 1. Kwietnia r. 1861. w drodze publicznej licytacji.

Wyznaczyliśmy termin licytacyjny na dzień 31. Października r. b. przed południem o godzinie 11tej przed Panem Plichtą, Sekretarzem miasta na ratuszu, na który chcę dzierżawienia mających z tem nadmienieniem wzywamy, iż warunki są do przejrzenia w naszej Registraturze, i że każdy licytujący w terminie złożyć winien kaucją w ilości 15 Talarów.

Poznań, dnia 15. Października 1857.

Magistrat.

Un français, qui a fait toutes ses études et possédant de bons certificats, désire une place de gouverneur dans une famille habitant la ville. On est prié de s'adresser à Mr. **Raval** à l'hôtel de Dresde, a Posen.

Aukcja mebli i towarów.

Z polecenia tutajszego Król. Sądu powiatowego sprzedawać będę przez publiczną licytacją największą dającemu za gotówkę w poniedziałek dnia 26. Października r. b. przed południem od godziny 9. w lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ulicy Nr. 1.

i panowie Visconti i Poletti. Ku wieczorowi Jego Świątobliwość wrócił do watykanu.

Arya.

Do Daily New piszą z Kalkuty: Niestety nie tylko wojsko krajowe, ale i Europejczycy drwią z karności, dopuszczając się okrucieństwa. W Dinapur powstał oddział z pułku królewskiego i zamordował 11 Sepahis, ludzi, którzy państwu swemu wierni pozostali. Gdyby nie był na to powstał krzyk, zamordowanoby niezawodnie wszystkich prawych, spokojnych Sepahis.

Z Delhi dowiadujemy się że król wyrzucił wojsku, że nie zdobyło gór, na których Anglicy rozłożeni byli. Wojsko tłumaczyło się tem, że bez artylerji dostatecznej tego uczynić nie można, że nie mając jej podostatkiem, nie można pozycyi tej odebrać. Rokoszanie sami przyznają, że w ostatniej bitwie stracili 2000 w poległych, a 1000 rannych i tracą odwagę. Jazda i piechota podaje się do dymisji twierdząc, że w domach zabija im nieprzyjacieli żony i dzieci. Jest tu wielu rannych, a wszyscy stracili odwagę. Nie mamy dość prochu, a ten proch, co tu robia, nie wystarcza.

— W tej chwili dowiaduje się z Indore, że w Mandlesore w mieście najbogatszem Mahawaszy, Sindia, podniósł się lud, przyszło do zaciętej bójki, w której rokoszanie zwyciężyli. Naczelnikiem powstaniem jest Schahaszadai, (syn króla z Delhi), który niedawno z Mekki wrócił. Ten wypadek jest dla tego ważny, że to jest pierwszym powstaniem ludowym z własnego natchnienia.

Wiadomości literackie.

Poznań, 24. Października. — „Przyrody i przemysłu“ rok II. wyszedł Nr. 43 i zawiera: O biegu księżyca i rozmaitych wicherzeniach, czyli perturbacyach jego drogi — Część praktyczna. Przemysł. Narzędzia i maszyny rolnicze uznane za najpraktyczniejsze (ciąg dalszy) przez H. Cegielskiego. Korespondencya z Waszyngtonu w Stanach Zjednoczonych. — Przegląd ruchu literackiego naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. Literatura agrarna.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 24. Października 1857.

Zyto (wępeł po 25 szefli) ograniczony pokup, po znacznie wyższych cenach, na Grudzień 34½—½ pl., na wiosnę 37—½ pl.
Okowita (beczka po 9600 9 Trallesa) mały odbył, ceny te same, na miejscu (bez beczki) 17½—18½ (z beczką) na bieżący miesiąc 18 pl.

Przybyli do Poznania 24. Października.

BAZAR. Krotkiewski z Paryża, Ogrodowicz z Nowejwsi, Mikorski z Wyganowa.
HOETL DREZDENSKI MYLIUSA. Hagen-Schmiedeberg z Schmiedeberga, Stiller z Wrocławia, Beyme z Grodziska, Mittelstädt z Kunowa, Baranowski z Skrzeczewa, Vauseh z Gmund. A. Meyer z Berlina, Möller z Frankfurtu n. O.
HOTEL DU NORD. Hr. Skórzewski z Lubostroń, Zaborowski z Ilówca, Wolniewicz z Dembica, Kretschmer z Królewca, Rosiński z Łąk, Tietze i Thenne z Kościana, Pepiński z Rawicza, Peskary z Gostynia.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Karpiński z Wągrówca, Leutner z Hanoweru, Link z Bremy, Koch z Göppingen, Gräfenberg z Berlina, Lesser z Bydgoszczy.
POD CZARNYM ORŁEM. Wągrowiecki z Szczytnik, Wierzbński z Czarnegosadu, Alkiewicz i Długocki z Czerniejewa, Koczorowski z Wroneczyna.
HOTEL PARYZKI. Dydyński z Trzemeszna, Dydyński z Słowikowa, Dydyński z Gulczyna, Brzeżański z Słowikowa, Radoński z Siekierk, Werdyński z Dyńska.
HOTEL BERLINSKI. Zinck z Berlina, König z Królewca, Manecke z Brunswiku.
POD WIELKIM DEBEM. Köller z Rawicza, Jahn z Rogoźna.
POD BIAŁYM ORŁEM. Schödler z Działynia, Laube z Nowaszyc, Hemel z Grótnik.
W MIESZKANIU PRYWATNEM. Müller z Oleśnicy, ś. Marcin 25./26., Cronenberg z Berlina, ul. Berlińska 26.

Meble mahoniowe i brozowe,

jako to: łóżka mahoniowe, z których jedno ma materac na sprężynach, kolebkę, komody, stoły, lustra, szafy do sukien i kuchenne, parawan, skrzynie do sukien, garderobe, bieliznę, wózek ręczny, sztucer ciągniony, małe rodzenki, papier listowy, 5 tuzinów nowych koszul.

Kufę wina reńskiego,
wiader wina francuskiego,

¼ beczki śledzi, sér szwajcarski, próżne miechy od soli, partya Brabanckiego płótna w 7 i 8 szerokiach webach, chustki do nosa batystowe i linae, sprzęty domowe i kuchenne.

Zobel, sądowy Aukcyonator.

Ogłoszona dawniej

Wielka aukcja porcelany

rozpocznie się teraz niezawodnie w poniedziałek dnia 26. Października r. b i odbędzie się w dalszym ciągu w następnych dniach przed południem i po południu w kramie narożnym Buscha Hotelu Rzymskiego, przy placu Wilhelmskim Nr. 1., albowiem wszystkie towary nareszcie nadeszły.

Lipschitz, król. kommissarz auke.

Znajomym i zostającym ze mną w stosunkach bliższych niniejszem uprzejmie donoszę, iż z Rogoźna przeniósłem się do Poznania i mieszkam przy ulicy Wrocławskiej pod Nr. 35.
Poznań, dnia 23. Października 1857.

Dr. Filip Werner.

Prześwietnej Publiczności donoszę uprzejmie, iż w Poznaniu osiadłem jako lekarz praktyczny. Mieszkam przy ulicy Ś. Marcińskiej Nr. 76.
Godziny do rozmówienia się z rana od 8. do 9. a po południu od 3. do 4. godziny.
Poznań, dnia 17. Października 1857.
Dr. Kapliński, lekarz prakt.

Zmiana pomieszkania.

Mieszkam obecnie przy placu **Sapieżyńskim Nr. 3., na drugim piętrze,** dokąd też przeniósłem mój **Zakład leczenia gimnastyką i ortopedją.**
Poznań, w Październiku 1857.

Dr. H. Löwenthal,

lekarz, chirurg i akuszer,
Dyrektor zakładu leczenia szwedzką gimnastyką i ortopedją.

Szanowne Panie uwiadamiam, iż mieszkam teraz przy ulicy Podgórnjej Nr. 3. w domu mosiężnika Brezy, w podwórzu na dole w prawo.
B. Lagowska, fryzjerka damska.

Dom mieszkalny z wszelkimi do tegoż potrzebnymi zabudowaniami za Św. Wojciechem pod Nr. 25/6. jest z wolnej ręki do sprzedania; bliższa wiadomość na Chwaliszewie Nr. 64. u piekarza **Kajkowskiego** udzielona być może.

Gogolińskie wapno.

Gdy decyzją wysokiego ministerium wydziału handlu i rzekoziel, wystawienie i wprowadzenie w bieg moich **pieców wapiennych** w **Gogolinie** koncesyonowane zostało, otworzyłem takowe od 10. m. b.

Wykonane budowle wedle najznamienitszych doświadczeń, dogodne położenie moich pieców przy kolei żelaznej górno-szląskiej, jako też moje własne na długie lata wystarczające łomy wapienne, stawiają mnie w możności jako rzeczywistego producenta, do sprzedawania wapna po takich cenach, po których handlerze dostarczać żadną miarą nie są w stanie. Dotychczasowe ceny zmniejszyłem więc od dziś dnia, szczególniej na calo-wagonowe ładunki rachując z **Gogolina**.

Pod względem gatunku mego **istotnie prawdziwego Gogolińskiego wapna**, odwołuję się na poniżej stojące świadectwo Królewskiego Inspektora budowniczego Pana **Gottgetreu w Opolu**.

Do łaskawych zamówień polecam się najuprzejmiej

Edward Ephraim.

Kupiec **Edward Ephraim z Poznania**, urządził w **Gogolinie**, w tutajszym obwodzie Rejencyjnym przy kolei żelaznej górno-szląskiej, wapiarnię z Rumfortskimi piecami, z których jeden obecnie jest w biegu.

Łomy wapienne przez tegoż na własność nabyte, leżą przy innych już od dawniejszego czasu używanych łomach, i wapno przez kupca Pana **Ephraima** palone jest całkiem tej samej dobroci, jak to, które pochodzi z pieców dotychczas istniejących.

To jako zgodne z prawdą, poświadczam na żądanie niniejszemu.

Opole, dnia 14. Października 1857.

Gottgetreu, Król. Inspektor budowniczy.

NOWE FORTEPIANA

bardzo pięknego, silnego i śpiewnego tonu, nader **wykwintnie i trwale robione**, za których dobroć udziela się trzyletnie zaręczenie, poleca po cenach jak tylko być może tanich, fabryka fortepianów **Karola Ecke w Poznaniu**, przy ulicy Magazynowej 1. obok Król. Sądu powiat.

Tapety w licznym doborze w najnowszym guście,

poleca po szczególnie tanich cenach handel **Nathana Charig** w Poznaniu.
NB. zamiejscowym próby franco.

Szanownym osobom zaszczytującym mnie zakupem donoszę, iż dziś znów otrzymałem transport ulubionego

irlandzkiego drelichu na miechy

(Twilled Sacking)

Poznań, dnia 21. Października 1857.

J. A. Löwinsky, Rynek 84.

Znów odebrałem

505 Rygskich miechów.

Zwracam uwagę szanownych osób kupujących, aby się po takowe spiesznie zgłosili, gdyż równie tak prędko, jak pierwsza nadsyłka, wyprzedane znów zostaną.

S. Kantorowicz w Poznaniu,
w Rynku Nr. 65.

NB. Przędzę przyjmuję w zamian lub kupuję takową po najwyższych cenach.

Francuskie naramiennice i naszyjniki w kształtach najgustowniejszych i kolorach nadeszły właśnie do handlu
S. Tucholskiego,
przy ul. Wilhelma 10.

Wyprzedaz.

Znajdujący się jeszcze zapas mego składu, obejmującego najlepsze prawdziwe płótno i bieliznę stołową, sprzedaję, aby wyprzedzić jak najprędzej ukończyć, po bardzo tanich cenach. Za dobroć i prawdziwość mego płótna, daję wszelką żadaną gwarancją.

Th. Schiff, w Rynku Nr. 47.

w domu, gdzie mój handel dotąd istniał, na I. piętrze.

Tulowe stalowe spodnice, tudzież wszelkie innego rodzaju krenoliny są w zapasie i są wyrabiane w jak najkrótszym czasie na zamówienia według **modeli paryskich**
S. Tucholskiego,
przy ul. Wilhelma 10.

Świeży prawdziwy Patent-Portland Cement

sprzedaje po **zniżonych cenach**

Handel farb i fabryka pokostu

Adolfa Asch,

Zamkowa ulica Nr. 5. w pobliżu Rynku.

Dominium **Szczepice** pod Kocynią ma na sprzedaż 350 pięknych jagniąt ze Stycznia.

Magazyn niemieckich i angielskich fortepianów, jako też Pianino (Pianos droits) podług najuowszej paryskiej konstrukcji

poleca **C. G. Felsch w Poznaniu,**
ul. Wilhelmowska Nr. 17.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiej ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta codziennie od godziny 9. do 4.

Obstalunki na wszelkie

Wyroby Litograficzne

od dnia dzisiejszego przyjmuję w moim handlu cygar i papieru przy Wilhelmowskim placu Nr. 4.

E. Morgenstern.

LAMPY zwane MODERATEUR

dające światło najpiękniejsze, które organ widzenia ani powonienia nie utrudza. polecam najnowsze na skład złożone paryskie modele w

porcelanie, bronzie i kompozycji, pod wyraźną gwarancją, oraz przepisem prawdziwego się obchodzenia, od trzech Talarów.

Ulica Fryderykowska Nr. 33. **H. Klug.**

Wizytowe karty 100 za 20 Sgr.

wykonywam za pomocą mej maszyny w przeciągu jednej godziny. Listowy papier wzięty z mego handlu w ilości 10 libr, stępuję firmy chochy i kilkowerszowe, gratis.

E. Morgenstern, plac Wilhelm.

Suche prawdziwe Peruwiańskie guano z tutajszego składu **J. F. Poppe & Comp. w Berlinie,** poleca za mierną cenę

Rudolf Rabsilber.

Z przeniesieniem mego handlu strojów modnych na Wodną ulicę, zaopatrzyłam tenże bardzo bogatym i gustownym wyborem najmodniejszych kapeluszy, grzebieni i stroików, przyczem za moim staraniem mogę pomimo drogości wszelkich materyj najtańsze i najrzetelniejsze usługi polecić.

Ph. Philippsthal,

Handel stroju. Wodna ul. Nr. 19.

Cygara koszykowe i H. Uppmann

otrzymałem w znacznej ilości i szczególniej dobroci, o czym Szanowną Publiczność zawiadamiam z uszanowaniem

E. Morgenstern,

przy Wilhelmowskim placu Nr. 4.

POMMADE des CHATELAINES ou l'Hygiène du moyen âge.

Cette pommade est composée de plantes hygiéniques, à base tonique. — Découvertes dans un manuscrit par **CHALMIN**, ce remède infailible était employé par nos belles Châtelaines du moyen âge pour conserver jusqu'à l'âge le plus avancé leurs cheveux d'une beauté remarquable. — Ce produit active avec vigueur le crue des cheveux, leur donne du brillant, de la souplesse, et les empêche de blanchir en s'en servant journellement.

Composée par **CHALMIN**, parfumeur-chimiste, à Rouen, r. de l'Hôpital, 40.

Dépôt à Posen au Magasin de Paris de **Montigny Desfossé** Wilhelmstrasse 24.

100 sztuk dobrze upasionych skopów ma **Dom. Kożuszków** pod Strzelnem na sprzedaż.

Skład mój Herbaty Chińskiej ostatniego sprzętu, uzupełniłem wyborowemi gatunkami.

Poznań. **J. N. Pietrowski.**

Wyborne tegoroczne **kandyzowane frukta** i francuskie cukry poleca cukiernia **Jana Freundla** w Poznaniu.

Amerykańskie **suszone jabłka** i świeże **Kteler Sprotten** otrzymał **Izydor Appel**, obok Król. Banku.

Drugą nadsyłkę słomek otrzymał **Ed. Kautz.**

Powtórnie zwracam uwagę na moje wyroby szwajcarskie, składające się z świeżego przedniego masła stołowego i różnych gatunków sera. Dostać też można u mnie codziennie świeżego słodkiego mleka i śmietany. Przyrzekając rzetelną usługę, polecam się

S. Kistler w Poznaniu,
przy Butelskiej ulicy Nr. 18.

Bawarskie piwo

u **Braci Vassalli**, przy Rynku Nr. 6.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 23 Października 1857.		Sto-pa pCt.	Na pr. kurant got wi zus.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	—	99
dito z roku 1850 . . .	4½	—	99½
dito z roku 1852 . . .	4½	—	99½
dito z roku 1853 . . .	4	—	93½
dito z roku 1854 . . .	4½	—	99½
Oblig. długu skarbowego . . .	3½	—	82½
dito premii handlu morskiego . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralfnej i Nowej . . .	3½	—	79½
dito miasta Berlina . . .	4½	—	99
dito dito . . .	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . .	3½	83½	—
dito Prus Wschodnich . . .	3	—	—
dito Pomorskie . . .	3½	—	82½
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	3½	—	—
dito Szląskie . . .	3½	—	83½
dito Prus zachodnich . . .	3½	—	78½
Bilety rentowe Poznańskie . . .	4	—	89
Louisdory . . .	—	—	109½
Akcyje kolei żelazn. Starog. Poznańsk. . .	3½	—	91½